

GAZETA MŁYNNARSKA.

CZASOPISMO

poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.

Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
W KRAKOWIE
ulica Grodzka — Nr. 59.

Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 centów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe poświęcenie naszego pisma

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

Rocznie z przesyłką do domu 2 złr.

Z przesyłką i na prowincyi:

Rocznie 2 złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: „Administracja Gazety Młynarskiej“, Kraków.

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie 2 Rs., p. Franciszek Schmelcer, przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia Gebethnera i Spółki.

Administracja „Gazety Młynarskiej“.

W ubiegłym miesiącu widoczny był żywy ruch i dalsze czynności handlowe rozpoczętych od czasu ukazania się zboża na targach z tegorocznego zbioru a mianowicie objawiało się żywe zainteresowanie się przy sprzedaży surowych produktów jakoteż wyrobów mielonych.

Bieżący rok przyniósł rolnikom dość obfite plony w produktach zbożowych. Handel zboża jakoteż przemysł młynarski zaspokoiły wywóz tylko o ile na to zwyczajka zbiorów naszych pozwoliła, a mimo żelaznej surowości z jaką w sąsiednich krajach konsumcyjnych utrzymują a nawet potęgują i podwyższają cła ochronne od zboża i mąki, udało się ten nieodzowny i tak niezbędny artykuł żywności znowu wprowadzić w te kraje sąsiednie. Jeżeli to osiągnięto mimo ogromnej pod względem ilości produkcji krajów zamorskich, które z powodu nader tanich środków transportowych zdołały już często swoje produkty sprowadzić aż do granic monarchii naszej a nawet i poza nią przetransportować, to stało się to jedynie przez dobrze obliczane i rozsądnie obmyślane współdziałanie wszystkich do tego współdziałających czynności.

Pomijamy tu przyczyny i skutki wywozu zboża a nadmieniamy tylko przedewszystkiem, że z powodu niekorzystnych wyników zbiorów tegorocznych w sąsiednich nam krajach zacho-

dnich jakoteż Anglii i z powodu średnich zbiorów w Ameryce, wywóz naszej mąki także przybrał znaczniejsze rozmiary.

Należy tu także z uznaniem podnieść okoliczność, że zarządy i kierownictwa większych młynów, na wywóz produkujących, należycie pojęły sytuację i zadanie, jakie przed sobą mają, chcąc na korzyść własną i w interesie kraju sprawę tę załatwić.

Czyniono też wszelkie zabiegi wyteżono wszelkie usiłowania i nie szczędzono żadnych ofiar, aby znowu odzyskać utracone dla wyrobów krajowych zagraniczne miejsca zbytu jak również, aby odnaleźć nowe targi dla zbytu naszej mąki. Wywieziono znowu znaczniejsze ilości mąki do Francji i Niemiec, któreto kraje były już zupełnie zamknięte dla zbytu mąki naszej. Starano się również troskliwie o dalsze utrzymywanie stosunków handlowych na targach angielskich a w upłynionym miesiącu kilka większych młynów austriackich zawarło na tamtejszych targach umowy na znaczniejsze tamże dostawy. Do Brazylii odplynęły w ostatnich sześciu tygodniach dwie przesyłki okrętowe z mąką w ilości około ośmiastu tysięcy centnarów metrycznych.

Według relacji dotychczasowych wysłano prawie wyłącznie przednią mąkę. Aby zbyć także i tak zwaną czarną mąkę na chleb, dla której sprodukowanych znacznych ilości krajowe targi stosunkowo mało miejsca popytu mają, odszukano wybrzeża morza Adryatyckiego jakoteż Egiptu, a także w krajach koronnych austriackich a mianowicie w Bośni i Hercegowinie spodziewano się znaleźć kupców na te gatunki mąki. Mimo tych wszystkich usiłowań nagromadziły się atoli bardzo wielkie zapasy tych gatunków mąki, dla których trudno o odbiorców.

Mniejsze i średnie młyny, które wyłącznie dla potrzeb krajowych pracują, uskarżają się jak i dotychczas na silną konkurencją wielkich młynów, od których się obawiają zupełnego ucisku. Nam się jednak zdaje, że ten ucisk jeszcze bardzo daleki, zwłaszcza wtedy, jeżeli dotyczące w mowie będące mły-

ny w swoim zakresie rozwiną taką samą energiczną działalność i ogledność, jak to uczyniły większe młyny w bieżącej kampanii, a mianowicie jeżeli bezustannie i usilnie starać się będą o poprawienie urządzeń fabrycznych w młynach, aby lepiej i tańszym kosztem pracować niż dotychczas. Żale, skargi i oczekiwanie pomocy tu nie mogą skutecznie działać.

Zresztą spodziewają się, że druga połowa bieżącego roku dla większej części młynarzy wykaże dość pomyslny rezultat.

Związek młynarski austriacki znowu okazał godność stanowiska swego i przejął się sprawami ogół młynarzy obchodzącymi, oświadczając, iż kwestya handlu terminowego zupełnie go nie obchodzi. Rozstrzygnięcie to w łonie związku młynarzy jest zaiste zdumiewajacem, może to być tylko wynikiem głębokiej znajomości gry terminowej, dla której rzeczywiście nie u każdego znaleźć można należyte zapatrywanie.

Sądziłszy dotychczas, że cena surowego produktu bardzo ważną rolę odgrywa u przemysłowców, przetwarzających ten produkt, i sądzimy także, iż gra terminowa wpływa na cenę surowego produktu w sposób nader niekorzystny tak dla producentów jak i dla konsumentów.

Prawo wypiekania

czarnego pieczywa w młynach austriackich.

Czy, w jakim zakresie i w jaki sposób mogą wypiekać chleb z czarnej mąki, o tem bardzo wielu młynarzy a nawet niektóre zwierzchności nie mają dość jasnego i należytego pojęcia i zdania. Sądziemy przeto, że w interesie młynarzy z korzyścią będzie, jeżeli przytoczymy do tego przedmiotu odnoszące się rozporządzenia i postanowienia.

Rozporządzenie c. k. austriackiego ministerstwa handlu z dnia 14-go października 1884 r. (Dziennik Rozporz. Państwa 166) ogłasza, iż wypiekanie chleba z czarnej mąki przez młynarzy według dotychczas w kraju istniejącego zwyczaju przy pomocy

domowników, lub też własnej czeladzi jako poboczne rzemiosło, nie zaś jako przemysłowe rzemiosło uważać należy, względnie, że takie piekarnie nie należą do przemysłowo prowadzonych rękodził. Co do tego wyszło dnia 15. grudnia 1884 r. do wszystkich c. k. urzędów krajowych rozporządzenie, w którym podano główne zarzysy i uwagi, mające służyć za podstawę do rozstrzygnięcia rozmaitych spornych kwestyi w takich sprawach. Z tego rozporządzenia wysnuć można, co następuje:

Tacy młynarze, którzy rozpoczęli swoje rzemiosło jeszcze przed 20. grudnia 1859 r., posiadają osobiste prawo wypiekania chleba z czarnej mąki bez wszelkiego doniesienia lub jakiegokolwiek prosby o pozwolenie.

Tacy młynarze, którzy swoim rzemiosłem zajmują się jeszcze od 1. maja 1860 r. i trudnią się piekarnią w takim zakresie, iż to nie jest wystarczającym do zabezpieczenia samodzielnego utrzymania, również nie mogą być później pociągnięci do odpowiedzialności za niezgłoszenie się i według §. 10 Centralnego finansowego dekretu dworskiego z dnia 14 stycznia 1813 r. nie mogą także być osobno opodatkowani.

Tacy młynarze, którzy od dnia 29 września 1883 r. zajęli się swoim rzemiosłem albo się dopiero zajmą i zamierzają także wypiekać chleb z czarnej mąki, natenczas muszą oni donieść o tem do zwierzchności przemysłowej albo równocześnie z doniesieniem o założeniu głównego przemysłu lub też osobno.

Osobnych kart przemysłowych zatem wogóle wystawić nie można, ani też pobierać nie można osobnych podatków za tego rodzaju piekarnie. Natomiast przy wymierzaniu wielkości podatku na główny zakład przemysłowy należy także uwzględnić rozciągłość przemysłu i na tę gałąź wypiekania chleba z czarnej mąki.

W razie, gdyby chciano jakikolwiek rekurs wnieść, należy go wystosować do krajowej dyrekcyi finansowej.

METODY

poznawania oliwą napuszczonej pszenicy

Napuszczanie pszenicy oliwą skutecznia się w tym celu, aby przedewszystkiem nadać pszenicy piękne, gładkie wejście i połysk, pywtóre aby powiększyć ciężar ziarna a temsamem podwyższyć wartość tegoż. Wartość bowiem stosuje się do właściwego ciężaru ziarna, a dla przekonania się o tem, waży się 1 hl. pszenicy. Ta waga jest następnie miarą dla właściwego ciężaru ziarna. Oliwą napuszczona pszenica łatwiej zbija się razem przy napełnianiu worka lub naczynia. Idzie zatem więcej ziarna pszenicy na zapełnienie objętości miary, aniżeli niezaprawionych oliwą ziarenek, przezco waga objętości a temsamem i wartość pszenicy znacznie wzrastają w sposób niezwykle a nienależyty.

Jeżeli n. p. 1 hl. niezaprawionej oliwą pszenicy waży 75 klg., to tensam hl. po napuszczeniu oliwą ważyłby z jakie 78 klg., a na 100 klg. cena wzrosłaby o 12 do 15 ztr. więcej. Prócz tego oliwą napuszczona pszenica ma jeszcze tę wadę, że się nie daje dobrze mleć.

Są zatem trzy a właściwie tylko dwa różne sposoby rozpoznawania oliwą napuszczonej pszenicy a względnie odróżnienia tejże od czystej pszenicy. Według sposobu Himly'ego zmiesza się zbadać się mającą pszenicę razem z pewną niewielką ilością proszku bronzu w szklance, potrząśnie się nią nieco, wysypuje się następnie ziarnka na suchy papier do filtrowania i ściera się nim lekko ziarnka. Jeżeli pszenica jest napuszczona oliwą, wtedy powleka się bronzem i w ten sposób się pozłaca. Niezaprawiona oliwą pszenica łatwo się ociera a pyłki bronzu zostają tylko w bruzdach i na końcach czyli na tak zwanej bródce.

Tak samo, jak z proszkiem bronzu, ma się rzecz także i z proszkiem kurkumowym, a różnice występują jeszcze wyraźniej.

Inny sposób poznawania polega na tem, że zupełnie czystą od tłuszczu szklankę napełnia się wodą i nasypie się na powierzchnię tejże nieco proszku kamforowego, przezco cząstki kamfory wprawiają się w bardzo żywo wirujący ruch. Jeżeli się tedy wsypie zbadać się mającą pszenicę do szklanki, natenczas ruch wirowy natychmiast ustaje, jeżeli pszenica była zaprawiona oliwą, gdy zaś pszenica nie była napuszczoną oliwą, wtedy ruch wirowy trwa dalej.

Niedawno przysłano do rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Monasterze kilka gatunków pszenicy, podejrzanych o zaprawienie oliwą. Chcąc się równocześnie przekonać o dobroci i dokładności pomienionych sposobów rozpoznawania, wzięli profesorowie stacyi doświadczalnej kilkorakie gatunki niezaprawionej oliwą pszenicy rozmaitego pochodzenia, jakoteż umyślnie oliwą zaprawioną próbkę pszenicy dla porównania. Zazwyczaj biorą na 1000 klg. pszenicy $\frac{1}{2}$ do 1 klg. oleju rzepakowego, zanurzając szufłę drewnianą w oliwie i szufłując nią następnie pszenicę. Wzięto zatem na każdy klg. pszenicy po 1 gr. oliwy i dobrze się zamieszało. Następnie miano się przekonać, czyby nie można odzyskać oliwy przez obmywanie większej ilości próbek pszenicy zapomocą eteru, względnie czyby się nie okazały widoczne różnice w ciężarze ekstraktu eterycznego.

Wzięto zatem po jednym klg. z próbek pszenicy i jednakowo długo (z jakie 2 godziny) trzymano każdą próbkę w 700 cm³. eteru a po odcedzeniu względnie przefiltrowaniu eteru opłukano każdą próbkę znowu w 500 cm³. eteru. Otrzymane ilości ekstraktu eterycznego są:

	Ekstrakt eter. gramów.
I. Pszenica monasterzyska (niezaprawiona oliwą)	0.9038
II. Pszenica czerwona königsbergska (niezapraw. oliwą)	0.9420
III. Pszenica biała königsbergska (niezaprawiona oliwą)	1.0205
IV. Pszenica petersburgska (podana jako niezapr. oliwą)	0.8129 (?)
V. Pszenica rosyjska (Leda) (podejrzana)	1.1476

VI. Pszenica rosyjska (Dzwina) (podejrzana) 0.9939

VII. Pszenica umyślnie oliwą zaprawiona 1.1727

Jak więc widać, okazują się w gatunkach pod I. V i VII znaczne różnice, chociaż pod III również nad 1 g. ekstraktu eterycznego wykazuje a pod I. IV wydaje nieco mniej niż 1 g.

Przy próbie z proszkiem bronzu gatunki pod I. I, II i III łatwo się dały zetrzeć, podczas gdy gatunki pod I. IV i VI zatrzymały znaczną ilość bronzu a gatunki pod I. V i VII całkiem się pozłociły. Tak samo zachowały się poszczególne gatunki przy próbie z proszkiem kurkumowym a różnice występowały jeszcze wyraźniej; gatunki pod I. V i VII odznaczały się wyraźnie przez żółtą powłokę, gatunki zaś pod I. IV i VI stanowiły także i tu przyjscie.

Jeżeli zestawimy te wyniki z wynikami, otrzymanymi przy ekstrakcie eterycznym, wtedy przekonamy się, że rosyjska pszenica (leda) zupełnie tak się przedstawia, jak umyślnie oliwą zaprawiona, że więc również może być uznana jako oliwą zaprawiona. Podobnie do tych przedstawiają się rosyjska pszenica (Dzwina) i jako nie napuszczona oliwą oznaczona pszenica petersburska (przy której oznaczenie ekstraktu eterycznego prawdopodobnie mylnie podano).

Mniej wyraźnie aniżeli przy poprzedzających sposobach okazały się różnice przy próbie z kamforą. Silny ruch wirowy, jaki odbywają po powierzchni wody płynące cząstki kamfory, właściwie tylko przez gatunek pod I. VII widocznie został wstrzymany, przy innych gatunkach trwał dalej bez przeszkody, ale przy gatunkach pod I. V i VI w każdym razie nieco osłabł.

Co się więc tyczy wartości poszczególnych metod do rozpoznawania oliwą napuszczonego zboża, to metody z proszkiem bronzu jakoteż proszkiem kurkumowym wykazały najlepsze skutki, i te należy uważać za kompetentne i wiarogodne.

Także ekstraktowanie a względnie obmywanie eterem przy użyciu większych ilości daje przeważnie zadowalniające rezultaty. Natomiast próby z proszkiem kamfory złe i niedokładne wyniki wydają, jakkolwiek w tym wypadku, w którym objawiły się skutki, okazało się to z zadziwiającą wyrazistością i nagłą zmianą.

Może przy gatunku pod I. V., który według innych metod uznany został za pszenicę oliwą napuszczoną, przeciąg czasu między wykonaniem napuszczania oliwą a badaniem był zbyt długi, tak że oliwa już zanadto wsiąkła w zboże albo już stwardniała i już nie łatwo się dała wodą oddzielić.

W każdym razie metody próbowania, czy pszenica jest oliwą napuszczona czyli też nie, należy uważać za niezupełnie pewne i wiarogodne, i zaleca się przeto, aby — dla pewniejszego oznaczenia i uzyskania należytego sądu — czystą pszenicę umyślnie napuszczono oliwą a porównując oba gatunki, poddano próbie gatunek podejrzany, dla przekonania się, do którego się swymi właściwościami więcej zbliża.

Instytucja wędrownych nauczycieli rolnictwa w Galicyi.

Instytucja wędrownych nauczycieli rolnictwa jest w zachodniej Europie znaną i popieraną od niepamiętnych czasów, a w Austrii od 18 lat subwencyonuje rząd z fundusów państwowych takich nauczycieli. Galicya już wprawdzie od lat wielu domagała się utworzenia takiej instytucji dla naszego, wyłącznie niemal rolniczego kraju, lecz teraz dopiero decyduje się rząd udzielić nam nieco na ten cel z fundusów państwa.

Kto tylko kraj nasz zna, choć pobieżnie, przyznać musi z jednej strony, iż gospodarstwa rolne włościan naszych znajdują się obecnie w opłakanym stanie, a po drugie, że na włościanina naszego samem piśmiennictwem skutecznie działać nie można, najpierw, gdyż na nieszczęście oświata jeszcze zbyt małe postępy zrobiła, a powtóre, że z pewnem niedowierzaniem spogląda on na wszystkie nowe rady. Jeżeli coś jeszcze najsilniej działać może i najprędzej trafia do jego przekonania, to żywe słowo, poparte przykładem; gdy to, co mu się zaleca, może choć w przybliżeniu zaraz oczyma zobaczyć uskutecznione po empirycznej próbie pod sąd swój poddać; — łatwiej mu to wtedy pojąć, stąd też prędzej da się przekonać, prędzej da się nakłonić do porzucenia tego, co jego ojciec dziadek i pradziadek robił, tej wiecznie powtarzanej maksymy, o którą rozbijają się nieraz najlepsze i najkorzystniejsze usiłowania i dążenia.

Wobec tego działalność nauczyciela wędrownego, któryby doskonale znał lud i jego potrzeby, któryby nadto był teoretycznie i praktycznie wykształconym rolnikiem i wiedzę tę swoją niósł pod strzechy wieśniacze, od wsi do wsi, nie może pozostać bez daleko sięgających korzyści materialnych i moralnych dla ludu, a przezeń dla stosunków ekonomicznych kraju. Naturalnie wiele tu zależy będzie od indywidualnego charakteru wędrownego nauczyciela i powinien on czuć doniosłość swego zadania i nie zrażać się nawet chwilowem niedowierzaniem ludu. To też wybór kandydata na taką posadę powinien być z głęboką rozważą i bez ubocznych względów przeprowadzony.

Minionej kadencji podjął Sejm myśl wprowadzenia u nas w życie instytucji wędrownych nauczycieli i polecił Wydziałowi krajowemu, aby poczynił stosowne u rządu kroki, celem zyskania subwencji.

Obecny stan sprawy jest ten, iż gdy Wydział krajowy na mocy uchwały sejmowej z dnia 4 stycznia b. r. udał się z ponowną do namiestnictwa prośbą o dalsze zakomunikowanie tej uchwały; reskryptem z dnia 21 marca b. r. oznajmiło ministerstwo rolnictwa, że jest skłonne przyznać na ustanowienie dwóch stałych wędrownych nauczycieli rolnictwa w Galicyi, począwszy od r. 1890 na razie na lat 5 rocznie po 2000 złr. w. a. pod warunkiem, że:

1. Kraj wyznaczy na cel powyższy takąż samą dotację na tenże okres czasu.

2. Wybór kandydatów na wędrownych nauczycieli zawisłym będzie od przyzwolenia c. k. ministerstwa rolnictwa.

3. W instrukcyi dla wędrownych nauczy-

cieli rolnictwa zastrzeżonym będzie dla ministerstwa rolnictwa odpowiedni wpływ na zakres i kierunek działalności tych nauczycieli.

Komisya gospodarstwa krajowego, przyjmując do wiadomości tę relację Wydziału krajowego, domaga się bardzo słusznie wyższej dotacji ze strony rządu, albowiem w budżet państwowy już od r. 1873 wstawiano na cel wędrownych nauczycieli rolnictwa po 10.000 złr., a cyfra ta z biegiem lat wznosiła się tak, iż w r. 1880 wynosiła już 17.000 złr. W r. 1881 ministerstwo rolnictwa w preliminarzu państwowego budżetu wstawiło kwotę 25.000 złr. na ten cel, motywując podwyższenie to o 8000 złr. «(preliminarz państwowy na r. 1881 stron. 39, Wanderunterricht)» — iż jest ono niezbędnem, gdyż w Galicyi i Bukowinie z powodu zamknięcia granicy, zamierzonym jest ustanowienie wędrownych nauczycieli, którzyby pouczali ludność rolniczą o zadaniu teje w sprawie chowu bydła i uprawy roślin pastewnych». Rada państwa uchwaliła to podwyższenie i dotychczas corocznie te nadwyżki 8000 złr. dla Galicyi i Bukowiny uchwała. Dotychczas jednak Galicya z tego nic nie otrzymała prócz kilkuset złr. dawanych galic. Towarzystwu gospodarskiemu, gdy przy obecnej wysokości ogólnej tej dotacji w kwocie 25.000 należałoby się Galicyi słusznie jedna czwarta część teje tj. 6000 złr. rocznie.

Wobec więc tego stanu rzeczy, zadowolenie się Wydziału krajowego 2000 złr. z funduszu państwowego uważa komisya gospodarstwa krajowego za niesłuszne i sądzi, że jest koniecznem, aby Wydział krajowy robił dalsze kroki i starania u rządu dla uzyskania wyższej, słusznie należącej się krajowi subwencji.

Nie może też zataić komisya gospodarstwa krajowego żalu swego, że w sprawie tej dla kraju przeważnie rolniczego tak ważnej, a ważnej także i dla siły podatkowej państwa, wobec trudnych i ciężkich warunków dla rolnictwa w ogóle, rząd nie przyszedł krajowi w pomoc w takiej mierze, jak tego wymaga potrzeba, mając nawet na cel ten fundusze przez Radę państwa już uchwalone i budżetem państwowym objęte.

Stawia więc komisya wniosek, aby już w budżet krajowy na r. 1889 wstawić kwotę 2000 złr. dla jednego wędrownego nauczyciela, któryby już od stycznia mógł funkcyonować, poczynić starania u rządu o większą subwencyę i przeznaczyć prócz tego 250 złr. na przedmioty demonstracyjne dla nauczycieli ludowych.

SPRAWOZDANIE

z uchwał Komitetu Tow. roln. krak., powziętych na posiedzeniu, odbytem d. 16 października 1888.

1. Ze względu na mający się obchodzić na Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 24 b. m. jubileusz 25-letniej pracy prof. Nowickiego, Komitet uchwalił, by w dowód uznania pożyteczności tej pracy na polu rybactwa krajowego i zoologii mianować prof. Nowickiego członkiem honorowym Towarzystwa roln. krakowskiego, a biorąc udział w obchodzie

jubileuszowym, doręczyć mu jednocześnie odnośny dyplom.

2. W sprawie założenia drugiej niższej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju, Wydział krajowy, mając nadzieję uzyskania pomocy rządowej, odniósł się do Komitetu Tow. roln. krak. z zapytaniem, którą ze zgłaszających się dotychczas dwóch ofert uważa za odpowiedniejszą. Gdy jednak oferty te wniesione zostały przed czterema laty, w ciągu którego to czasu z Nawojowy cofniętą już została, nie wiadomo zaś, czy miasto Nowy Sącz trwa dotychczas w zamiarze odstąpienia dla tej szkoły na czas 15-letni budynków gospodarczych i 20 morgów gruntu w należącej do tegoż miasta wsi Żelazowej; gdy wreszcie nie wiadomo, czy obecnie nie zgłoszonoby się z innych także okolic z gotowością założenia tej szkoły — przeto Komitet uchwalił: a) zapytać Radę miejską Nowego Sącza, czy trwa w po-wziętem poprzednio postanowieniu? b) odnieść się do Wydziału Tow. roln. okręgowego sądeckiego z zapytaniem o stan budynków gospodarskich folwarku Żelazowej oraz czy i w jakiej mierze Towarzystwo roln. okręgowe i Rada powiatowa tegoż powiatu przyczynić się zechcą do założenia i utrzymania niższej szkoły rolniczej, gdyby w miejscowości powyższej założoną została; c) zawiadomić ponownie wszystkie Wydziały Towarzystw roln. okręgowych oraz Rad powiatowych, iż mogą nadesłać oferty w tej mierze w terminie 4-tygodniowym.

3. Na zapytanie Wydziału krajowego o najskuteczniejszy sposób tępienia myszy, postanowiono odpowiedzieć, iż dotychczas najodpowiedniejszym okazało się zakładanie pigulek fosforowych w rurkach drenowych, przykrywanych snopkami słomy, oraz wrzucanie do dziur ziarenek pszenicy zatrutych strychniną, co przy użyciu nowo wynalezionnej maszyny nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla ludzi lub zwierząt domowych.

4. Wskutek wniesionego przez Tow. roln. okr. wielickie podania o subwencyę na odczyty o pszczelnictwie, postanowiono, by przed oznaczeniem kwoty takowej, zapytać poprzednio wszystkie inne Tow. okręgowe, czy i gdzie odczyty podobne urządzić pragną.

5. Potwierdzono propozycyę Tow. rolniczego okręgowego w Wieliczce co do mającego się odbyć w r. b. zakupna buhai.

6. Przyjęto do wiadomości: a) sprawozdanie p. Wrotnowskiego co do zastąpienia jałówką własnego chowu, krowy z obory zarodowej, padłej wskutek połknięcia noża; b) zawiadomienie Wydziału krajowego, że ustanowienie krajowej komisji egzaminacyjnej dla profesorów rolnictwa będzie prawdopodobnie załatwionem w najbliższym już czasie; c) odpowiedź Wydziału krajowego, że grunt pod magazyn krajowy na skład okowity jest już nabyty, a budowa rozpocznie się jak najrychlej; d) zawiadomienie Zarządu głównego Kółek rolniczych o wysłaniu delegatów dla pouczania i lustracji; e) petycyę do Sejmu Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego w sprawie wykupna prawa propinacyi; f) sprawozdanie delegatów komitetu z wystawy sadowniczej w Wiedniu.

Wywóz zboża i mąki z Rosyi w roku 1888.

O wywozie zboża i mąki z Rosyi mamy wiarogodne sprawozdanie za czas od 1. stycznia do końca lipca 1888 r. Wykaz ten obejmuje ogromne ilości, które w porównaniu do tego samego okresu bezpośrednio poprzedzających dwóch lat ubiegłych jest bez porównania większy. Z poszczególnych gatunków zboża wywieziono w tysiącach pudów (1 pud = 16·38 kg.):

	1886	1887	1888
pszenicę	37.889	42.745	109.218
żyto	29.975	43.106	49.796
jęczmień	7.994	25.488	44.037
owies	13.647	26.795	54.324
pszen. j.	1.222	1.469	1.366
kasza jaglana	2	72	547
kukurudzę	9.658	22.624	12.881
groch	625	1.857	3.461
fasola	53	189	460
krupy	201	704	881
krupy jag.	10	4	36
mąki wszel. g.	2.051	2.025	2.708
otręby	2.165	2.936	6.644
Razem (pud.)	105.602	170.010	286.359
Wartość (Rubli)	91.027	136.507	229.686

W ogólnie używanych wagach wyraziwszy te ilości, wynosił ogólny wywóz zboża i mąki w pomienionym siedmiomiesięcznym okresie 1886 r. 17·3 milionów cetnarów metrycznych, 1887 r. doszedł do 22·7 milionów cetnarów metrycznych, w r. 1888 zaś wynosił 46·9 milionów cetnarów metrycznych (między tem samej pszenicy 17·9 milionów cetnarów metrycznych w obec tylko 6·2 milionów cetnarów metrycznych w tym samym okresie siedmiomiesięcznym 1886 roku).

Do krajów, sprowadzających rosyjską pszenicę, należą przedewszystkiem Niemcy, Wielka Brytania, Francya, Włochy, Holandya i t. d.

Z wyjątkiem kukurydzy wszystkie gatunki zboża znacznie podrożały. Aby skutecznie przeciwdziałać konkurencji rosyjskiej, należy użyć przewozowi węgierskiego zboża wszelkich możliwych ułatwień.

Z powodu tak znacznego wywozu zboża podniósł się szybko kurs rubla.

Austryacko-węgierscy producenci i handlarze zboża powinni sobie należycie rozważyć stan rzeczy i zastanowić się nad położeniem obecnem, aby potem nie wyszli na tem tak, jak fabrykanci i kupcy cukru w roku 1884, którzy z całą pewnością i hardo spodziewali się wyższych cen, podczas gdy fabrykanci Niemiec tymczasem zapatrywali w cukier wszystkie większe targi światowe. Skutek tego był — bezprzykładna kryzys cukrowa.

Zbiory tegoroczne.

O zbiorze tegorocznym ziemniaków, buraków i owoców ogłasza ministerstwo rolnictwa następujące sprawozdanie: Ziemniaki obrodziły prawie wszędzie bardzo obficie, niestety psują się zwłaszcza w Czechach i w Galicyi tak, że w niektórych okolicach wykopuje się od 50—80 procent zgniłych ziemniaków, a bywają miejscowości na wschodnim Szląsku, gdzie zbiór nie pokrywa nawet kosztów. W innych znów okolicach wykopane w zdrowym

stanie ziemniaki psują się niedługo potem w piwnicach.

Zbiór buraków cukrowych okazuje się pod względem ilościowym bardzo pomyślnym, pod względem jakości spotyka się bardzo sprzeczne rezultaty. Bardzo dobrze wypadł zbiór kapusty oraz owoców.

Z targu zbożowego w Ameryce dochodzą dobre wieści. Na targowicy nowojorskiej od połowy przeszłego miesiąca rosła cena zboża i mąki. Pszenica w rozmaitych gatunkach wzrosła w cenie od 12 do 15 ct. na buszlu. Ogromna ta zwyżka nie stoi w żadnym stosunku do podnoszących się cen na targach zachodniej Europy, lecz znajduje swoje wytłómaczenie wyłącznie w gorszych zbiorach Ameryki tak co do ilości, jak co do jakości ziarna.

Wobec tych niepomyślnych zbiorów, gdzie sama pszenica nie dopisała prawie o 100 milionów buszli, Ameryka niewiele ma do wywozu, gdyż to co już wywieziono, były to tylko nadwyżki z poprzedniego roku, a to co obecnie posiada, pochłonie miejscowa konsumpcja. To więc wyjaśnia raptowne i tak znaczne podniesienie się cen w Chicago i w Nowym Jorku i staje przed obliczem Europy, która dotąd wierzyła ślepo w niewyczerpane bogactwa amerykańskiego rolnictwa. Zjawisko to odbiło się na cenach Anglii, gdzie Rosya poczyna być wszechwładnym dostawcą ziarna; mniej na cenach Francyi, bo tam konsumpcja albo zaopatrzyła już swoje wymogi lub zawarła transakcje na późną jesień.

Na ceny zbóż w Austrii mniej oddziałała amerykańska zwyżka, bo trudności wywozowe, tak kolejami węgierskimi, jak na drodze morskiej i Dunaju nietylko nie zostały usunięte, lecz spotęgowały się w ostatnich czasach. Wprawdzie posunęła się na wiedeńskim targu cena pszenicy o 25 ct. i sprzedano z końcem ubiegłego miesiąca znacznie większe partie do południowych Niemiec i do Szwajcaryi, lecz trudności transportowe wstrzymują wywóz austryackiego zboża za granicę i jeśli nie będą wnet usunięte, to mogą przyprowadzić o znaczne szkody nasz handel zbożowy. Już nawet teraz kilka transakcyj zawartych z Francją musiano rozwiązać, gdyż obawiano się zawodu co do stawienia się w terminie. Tyczamsem w całej monarchii napełniają się zbożem składy i na nie bywają brane wysokie zaliczki, a ceny w efektywnym handlu nie rosła w tym samym stosunku jak za granicą. Cierpi na tem nietylko handel pośredniczący w zbożu, lecz jeszcze bardziej rolnicy, którzyby tego mieli dość do sprzedania, ani kupca ni cen doczekać się nie mogą.

Zbiory koniczyzny. Według sprawozdań, ogłoszonych w pismach angielskich, zbiory koniczyzny czerwonej w całej Europie są bardzo złe. Ucierpiała ona pod wpływem dżdżystej pogody, podczas gdy amerykańska koniczyzna jest bardzo średnia z powodu suszy. Bardzo mało nasion przybywa na targi i wydajność będzie w ogóle mała. Zbiory koniczyzny białej w Europie są tak małe, jak oddawna nie pamiętają, amerykańskie są średnie. Luarna także nie dopisała. Siano w Anglii ucierpiała mniej od koniczyzny, lecz dochodzi zaledwie średniego zbioru wówczas, gdy do-

wóz jest znaczny. Groch, bób i gorczyca dość są obfite. Według tych wiadomości należało by spodziewać się dobrych cen nasion, gdyż będą bardzo poszukiwane.

Rozmaitości.

Przewóz zboża na kolei Karola Ludwika. przybrał nagle i niespodzianie tak olbrzymie rozmiary, że dyrekcja kolei, widząc się z powodu tego w nader trudnym i bardzo kłopotliwym położeniu z braku odpowiednio przysposobionej ilości wagonów ciężarowych, zarządziła, aby wagony ze stacyi po wyładowaniu przesyłek zbożowych natychmiast były odsyłane w miejsce pierwotne i nie wolno ich pod żadnym warunkiem używać do innych przesyłek. Wydano także odezwę do wszystkich dyrekcji austryackich i niemieckich kolei, o bezzwłoczny zwrot wypożyczonych wagonów. Przyczyną tak znacznego ożywienia się handlu zbożowego a mianowicie wywozu z Rosyi przypisują zwyżce kursu rubla, wskutek której zmniejszyły się na koszt transportu na kolejach austryackich dla producentów i handlarzy rosyjskich. Producenci rosyjscy spodziewają się też z powodu tego łatwego zbytu produktów i znacznego zysku.

O wywozie zboża z Galicyi czytamy w *Führlings landw. Zeitung* (zeszyt październikowy) „Wielki wywóz zboża z Węgier dosięgnął prazenu i przebieg interesu z wawo odbywał się w ciągu całej kampanii. Zboże węgierskie dostało się tego roku większymi partjami do środkowych Niemiec, dokąd pierwiej bardzo mało go przybywało, przeważnie zaś zboże galicyjskie i rosyjskie. Przez opóźnienie żniwa w Galicyi i zachodniej Rosyi, spowodowane różnymi wpływami atmosferycznymi, wywóz z tych krajów nie doszedł do tych rozmiarów, jak w latach przeszłych, ale obecnie zaczyna się ruszać. Niemieckie zapotrzebowanie jest wprawdzie pokryte do środka października, ale pomimo tego już teraz środkowo-niemieckie znaczniejsze firmy zaczynają się oglądać za pokryciem przyszłej potrzeby, wysyłając polecenie zakupu zboża galicyjskiego. W obec tego widzieć będziemy w ciągu najbliższego miesiąca eksportową kampanię na torach galicyjskich w pełnym ruchu, zrobiono zaś przygotowania, ażeby przebieg jej był wydatny i rychły. Ten wywóz zboża, nie będzie się poruszał wyłącznie na wielkich międzynarodowych szlakach kolejowych, jak wywóz zboża węgierskiego, ale rozciągnie się na szlaki poboczne, posiłkujące się, gdzie tylko można, drogami wodnymi. Gdy w dawniejszych latach stacje ładunkowe nad Elbą, jak Laube, Teschen-Bodenbach odgrywały wybitną, prawie wyłączną rolę przy zapatrywaniu Niemiec zbożem galicyjskim, to za to w tym roku występuje po raz pierwszy Odra dla konkurencji i stacja ładunkowa Wrocław-Pöpelwitz, której urzędzenia dokończono, odegra ważną rolę przy galicyjsko-niemieckim ruchu zbożowym. Spodziewać się można prawie pewnie, że nie tylko w ciągu końcowych trzech miesięcy bieżącego roku, ale i przez część przyszłego rozwinię się znaczny ruch handlowy nietylko na targu galicyjskim ale i wielki ruch przewozowy. Z tego wyni-

knie, że interesa głównej linii galicyjskiej, kolei Karola Ludwika ukształtują się bardzo korzystnie; faktycznie kolej przygotowała się na wielkie transporta, pomnażając swój park wozowy.

Wystawa paryska. Paryż jest miastem wystaw; odbyły się one w r. 1855, 1867, 1878. Obecnie czynią Francuzi przygotowania do wielkiej wystawy w r. 1889, a ciekawą jest rzeczą, jaki będzie jej dochód? W r. 1855 wynosił niedobór 8 milionów fr., w r. 1878 dochodził 21 milionów fr. Wystawa w roku 1867 przyniosła czystego dochodu 3 mil. fr. Na przyszłoroczną wystawę preliminowano na koszt urzędników 43 milionów fr. Na ten wydatek złożyły się: «Credit foncier» 18 mil. fr., miasto Paryż 8 mil. fr., a państwo 17 mil. fr. Z rozmaitych przyczyn musiano znowu obrąć jako plac wystawy pole marsowe. Wiele uroku ma dodać wystawie wieża Eilfa, z żelaza zbudowana, która kosztować ma 5 mil. fr. Wystawa będzie ograniczona z jednej strony przez pałac Trocadero z drugiej zaś przez halę maszyn. Budynek obejmujący maszyny, jest zbudowany ze stali, fundowany na betonie, ma 421 m. długości, 114 m. rozpiętości. Ustawienie wieży jest bardzo trudne, opracowano w tym celu 2500 szczegółowych planów. Po 20 latach przechodzi wieża na własność miasta, a prawdopodobnie będzie kiedyś użyta dla celów meteorologicznych.

Praca machin parowych. Berlińskie biuro statystyczne podało w ostatnich czasach kilka zajmujących danych co do wielkości siły pary na świecie. Cztery piąte obecnie pracujących machin na świecie zostało zbudowanych w ostatnich 25 latach. Francja posiada 49.500 stałych kotłów parowych, 7000 parowozów i 1850 kotłów okrętowych; Niemcy liczą 59.000 kotłów, 10.000 parowozów i 1700 kotłów okrętowych; Austro-Węgry 12.000 kotłów i 2800 parowozów. Siła pracującej pary w machinach parowych przedstawia się w następujący sposób: W Stanach Zjednoczonych 7,500.000, w Anglii 7,000.000, w Niemczech 4,500.000, we Francji 3,000.000, w Austro-Węgrzech 1,500.000 sił koni. Liczby te nie zawierają jednak siły poruszanych parowozów. Ogółem jest na świecie 105.000 parowozów, które przedstawiają pracę trzech milionów sił koni. Jeżeli tę liczbę dodamy do powyższych sił otrzymamy 46,000.000 sił koni. Siła parowego konia równa się sile 3 koni, koń jeden zaś dorówna sile 7 ludzi. Machiny parowe całego świata przedstawiają zatem w przybliżeniu pracę 1000,000.000 ludzi, a na całym świecie liczymy 1455,923.000 mieszkańców. Para zatem podwoiła siłę ludzką i dozwoliła człowiekowi szanować siły fizyczne i zająć się więcej swoim duchowym rozwojem.

Wydział rolniczy przy wszechnicy Jagiellońskiej. P. Mycielski postawił w sejmie wniosek, dążący do utworzenia wydziału rolniczego przy wszechnicy Jagiellońskiej. W świetnej przemowie uzasadniał wnioskodawca konieczność zawodowego wyższego wykształcenia rolników.

Hamowanie wozów. P. Roman bar. Gostkowski umieścił w najnowszym, 3. zeszyście czasopisma wiedeńskiego towarzystwa inżynierów i architektów z b. r. «Zeitschrift des österr. Ingenieur und Architekten-Vereines»

pracę p. t. «Das Bremsen der Züge auf Eisenbahnen» (Hamowanie pociągów na drogach żelaznych), w której rozwija gruntownie i obszernie swą teorię o hamowaniu, wygłoszoną na uroczystym zgromadzeniu Towarzystwa Politechnicznego dnia 16. maja b. r.

Autor rozbiera krytycznie wzór dla obliczenia hamować się mającego brutta dla każdej chyżości pociągu i przy jakimkolwiek spadku, przyjęty na generalnem zgromadzeniu towarzystwa niemieckich zarządów kolejowych w r. 1886 w Sztutgardzie. W końcu porównując wyniki teoretyczne z praktycznymi, przychodzi autor do wniosku, że obecnie istniejące przepisy normują dla pociągów, składających się ze samych próżnych wozów towarowych za wiele hamulców, zaś dla pociągów składających się ze samych obciążonych wozów za mało hamulców. Jest to nadzwyczaj ciekawe i sumienne studium, które czytelnikom jak najgoręcej polecić możemy, a autorowi przynosi ono prawdziwy zaszczyt, zdradzając potężny umysł krytyczny.

Keeley. Tytuł ten, to nazwisko wynalazcy nowego motoru, który, jeżeli ziści obietnice, jakie zapowiada, zaznaczy nową erę w nauce fizyki i nową erę w pracy ludzkiej.

Najwyższe potęgi naukowe Ameryki, a mianowicie akademie w Waszyngtonie, wynalazek ten stawiają istotnie w rzędzie najpotężniejszych rezultatów badań naukowych.

Produktorem siły są tu drgania głosowe, to jest dźwięk, głos...

Drgania głosowe, zebrane w dostatecznej ilości, w przyrządzie zbudowanym przez Keeleya, a mianowicie w kuli wewnątrz pustej, na panewkach opartej, wprowadzają ją w ruch rotacyjny niezmiernie szybkości, który to ruch przesłany za pomocą transmisji rozmaitym narzędziami za ich pośrednictwem wykonywa olbrzymie prace.

Wynalazca w pracy swojej oparł się na faktach naukowych, bardzo znanych.

Jeżeli w pewnej odległości od siebie umieścimy naciągnięte struny, dające jeden i ten sam ton, tylko w różnych oktawach, i jeżeli pierwszą z tych strun wprawiamy w ruch, to przez sam ten fakt, wszystkie pozostałe struny wydadzą tenże ton, a więc wprawione będą w drżenie.

Te to właśnie drgania w niezliczonej liczbie zebrane, w swem szerszeniu się w kuli pustej aparatu Keeleya, wywołują ruch nadzwyczaj szybki tejże kuli, czyli stanowią siłę poruszającą.

Keeley tłumaczy obrót kuli twierdząc, że siła międzyeteryczna, wywołana przez drgania głosowe, tworzy wewnątrz kuli wir, który ocierając się o wewnętrzną ścianę kuli z szybkością olbrzymią, pociąga ją za sobą i nadaje jej ruch obrotowy.

Tak więc bez węgla jak przy parze, bez stosu jak przy elektryczności, Keeley wywołuje siłę stokroć większą od wszelkiej znanej, w przyrządzie złożonym z kuli metalicznej, blaszek i rur dźwięcznych, niepodlegających zużyciu.

Blaszki są wprawione w drżenie za pomocą małego młoteczka i następnie za pomocą dyapazonów, a blaszka Chladina służy do przywracania do jednobrzmienności dźwięków, któreby się rozpraszały.

Jako przykład wielkości siły, w ten sposób wyprodukowanej, podają już doświadczenie, w którym ruch owej kuli Keeleya, przesłany za pomocą transmisji, odpowiedniemi narzędziami wywiercił w skale kwarcowej otwór szerokości półtora metra i głębokości sześciu metrów w przeciągu ośmiu minut.

W rocznicę 103 urodzin Chevreula, nestora akademii francuskiej, pułkownik Le Mat, jako dar ku zadowoleniu uczonego starca, złożył mu raporta akademii w Waszyngtonie, nowemu wynalazkowi olbrzymią wróżąc przyszłość.

Pierwsza galicyjska akcyjna spółka naftowa. Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło p. Stanisławowi Szczepanowskiemu koncesję na założenie spółki akcyjnej pod firmą «Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla eksploatacji nafty» z siedzibą w Wiedniu. Kapitał spółki wynosić ma, jak donosi *Presse* 400,000 złr. rozdzielony na 400 akcji po 100 złr. na okaziciela opiekujących. Kapitał akcyjny może jednak być podwyższony przez emisję dalszych akcji w całości wpłaconych za uchwałą walnego zgromadzenia i zezwoleniem rządu do wysokości 1 miliona złr. Ukonstytuowanie spółki akcyjnej będzie dokonane w chwili oddania koncesyonaryuszom rafinerji w Peczeniznie, należącej do firmy S. Szczepanowski i spółka, i po zarejestrowaniu nowej firmy w rejestrze handlowym.

Stan zasiewów i zbiory w Węgrzech. O stanie zasiewów w czasie od 1 do 15 b. m. nadesłano następujące urzędowe sprawozdanie: Zbiory kukurydzy w ogóle były zadowolniające, miejscami znakomita pod względem jakościowym i ilościowym. Zbiory kartofli ilościowo są zadowolniające, jakościowo jednak w niektórych okolicach bardzo złe, ponieważ gnici zaczęły. Zbiory winogron pod względem jakościowym są dobre, co do ilości jednak w całym kraju wypadły niekorzystnie. Zasiewy w całym kraju bardzo dobrze się przedstawiają.

Kolej Karola Ludwika. *Presse* pisała przed kilku dniami: Wszystko zapowiada, iż w ostatnim ćwierćroczu b. r. nastąpi znaczne polepszenie w stosunkach ruchu na kolei Karola Ludwika. Porty rosyjskie są przepelnione zbożem a to oddziało niezawodnie korzystnie na obrót transitoży drogą lądową, oprócz tego zaś poczyną także transport naftowy większe przybierać rozmiary. Obok obrotu transitożowego w zbożu rosyjskiem daje się dostrzegać ruch ożywiony w przewozie zboża galicyjskiego do galicyjskich i morawskich młynów. Zarząd kolei Karola Ludwika zainicjował zresztą ponowną akcyę taryfową dla podniesienia transitoży zboża z Rosyi i przedłożył odnośny projekt do zatwierdzenia Ministerstwu handlu. W nadziei zwiększonego ruchu i pragnąc sprostać we wszystkich kierunkach wymaganiom i interesom świata handlowego, zarząd postanowił powiększyć o 250 wozów swój park dla przeladowywania zboża a la *rinfusa*. Park ten wynosi obecnie 643 wozów.

C. k. uprzyw. austr. Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości sprawozdanie za czas od 1 stycznia aż do końca czerwca b. r. i pozwalamy sobie polecić nasze Towarzystwo łaskawym względem.

a) Ubezpieczenie od ognia.

Według wykazu, na innym miejscu umieszczonego, w dwóch pierwszych kwartałach b. r. nowo uskuteczionych i odnowionych ubezpieczeń **dochody premiowe** po odciążeniu ubezpieczeń zwrotnych w porównaniu z tym samym czasem ubiegłego roku powiększyły się o **1156** zkr.

Premia rezerwowa uzyskana w r. 1887 w kwocie **712.292** zkr. jest o 33.596 zkr. wyższą, aniżeli z r. 1886.

Szkody od ognia zgłoszono w czasie od 1 stycznia do końca czerwca **1504** z szkodą rezerwową **334.949** zkr. — po odciążeniu zwrotu, wobec **1405** szkód z kwotą 303.869 zkr. w roku ubiegłym, a zatem wynoszą one w liczbie o 99 a w sumie wynagrodzeń zwrotnych przypuszczalnie o 31.080 zkr. więcej

Ze strat z powodu większych pożarów, doszłych do naszej wiedzy, przekonac się można, że w drugim kwartale b. r. szczególnie miesiąc maj był obfitym w niszczące pożary. Nie mniej jak 24 pożarów miejscowych było w tym jednym miesiącu, których ofiarą stało się przeszło 700 domów. Częste burze spowodowały w trzech miesiącach przez pioruny 34 pożarów.

b) Ubezpieczenie transportu.

Dochody premiowe w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. wynosiły na własny rachunek wobec tego samego okresu ubiegłego roku o **4410** zkr. mniej. Co do szkód zgłoszono **346** wobec **351** ubiegłego roku. Było zatem 5 szkód mniej, kwota rezerwować się mająca dla odszkodowania po odciążeniu wynagrodzenia wynosi w przybliżeniu o 21.512 zkr. mniej.

Ankieta ustanowiona z powodu poprawy amerykańskiego handlu bawełną, powzięła bardzo ważne postanowienia, tyżące się lepszemu opakowania i staranniejszego ładowania worków z bawełną i porozumiała się z rozmaitemi giełdami bawełny celem przeprowadzenia tych uchwał.

Wzięto także pod obrady regulowanie premii asekuracyjnej za transporta bawełny ze Stanów Zjednoczonych z Ameryki Północnej do Europy i do tego zjednoczenia się przyłączyły się najznakomitsze angielskie i amerykańskie towarzystwa asekuracyjne.

c) Ubezpieczenia od gradu.

Przebieg działu ubezpieczenia od gradu nie jest dla Towarzystwa korzystnym. Kwota ubezpieczona jest mniejszą od zeszłorocznej i wynosi dochód z premii o **11.180** zkr. mniej na własny rachunek wobec tegoż samego okresu w ubiegłym roku. Natomiast bieżący rok jest bardzo obfity w grady i zgłoszono **1105** szkód wobec **463** w ubiegłym roku 1887, które po odciążeniu zwrotu będą w przybliżeniu o 12.687 zkr. więcej wynosić, aniżeli w r. 1887.

d) Ubezpieczenie na życie.

W pierwszym półroczu wpłynęło **1085** podań na 1,683.473 zkr. kwoty zabezpieczonej a **1535.20** zkr. rocznych dochodów; z tych przyjęto **845** podań na 1,317.023 zkr. kwoty ubezpieczonej z ubezpieczeniem rent o dochodach rocznych **1535.20** zkr. Z doliczeniem w dniu 31 grudnia 1887 r. w mocy będących **13.048** ubezpieczeń na **18,090.971** zkr. i **80** ubezpieczeń na **22.947.87** zkr. renty wzrosła kwota ubezpieczona na 19,407.994 zkr. i 24.510.07 zkr. renty rocznej.

Stan ubezpieczenia na wypadek wojny wynosi **748** polic z kwotą ubezpieczoną **963.300** zkr. i roczną rentą **450** zkr.

Z powodu śmierci ubezpieczonych ubyło **167** ubezpieczeń z kwotą ubezpieczoną 198.489 zkr. i 202.59 zkr. renty, z czego 18.000 zkr. było zwrotnie ubezpieczonych. Z powodu storna, kupna zwrotnego i ubezpieczenia terminu ubyło 282 ubezpieczeń z kwotą 482.602 zkr.

Dochody premiowe wynosiły 337.617.31 zkr. wobec 307.957.17 zkr. z końcem czerwca 1887 r. Za storna i ubezpieczenia zwrotne odpada 30.480.33 zkr.

Fundusz obrotowy.

Kapitał zakładowy w 5000 akcyach po 200 zkr.	1,000,000.— zkr.
Rezerwy premiowe ubezpieczeń od ognia, transportu, od gradu, z odciążeniem ubezpieczeń zwrotnych	761,531.88 „
„ „ ubezpieczeń na życie włącznie przewyżki premiowe z odciążeniem ubezpieczeń zwrotnych	2,894,293.87 „
Rezerwy na bieżące szkody, z odciążeniem ubezpieczeń zwrotnych	49,526.— „
Fundusz rezerwowy kapitału	418,385.57 „
	5,123,737.32 zkr.
Roczne dochody z premii nad	3,000,000.— zkr.

63 Sprawozdanie rachunkowe.

Ubezpieczenia od 1 stycznia do ostatniego czerwca bez uwzględnienia rezerwowych premii	Brutto		Netto		Premie z ubiegłego roku	Liczba	Zato brutto w rezerwie wie są	Wnoszą przy- puszczalnie po odciążeniu u- bezp. zwrotnych
	Suma ubezpieczona	Premia zwrotna	Suma ubezpieczona	Premia				
Ubezpieczenia od ognia:	276,203.897	812.350	189,565.677	529.638	712.292	1504	827.615	334.949
	265,681.239	807.897	186,776.742	528.182	678.696	1405	607.554	303.869
Ubezpieczenia transportowe	27,645.755	69.165	23,059.841	42.393	38.214	346	42.130	31.046
	29,650.033	81.324	24,780.832	46.803	37.532	351	148.376	52.558
Ubezpieczenia od gradu:	6,414.803	142.695	2,369.443	53.489	11,026	1105	259.154	22.145
	7,817.497	171.425	3,027.722	64.669	8,371	463	186.365	9.458

Fundusz zakładowy.

Papiery wartościowe:			
5% Losy państwowe z roku 1860 a 500	zkr. 20,000	138.50	zkr. 27.700.—
5% weg. renty pap. (lip. grudz.) „	50.000	89.40	„ 44.700.—
5 1/4% Dług państwowy kolei Cesarza Franciszka Józefa . . .	140.000	111.—	„ 155.400.—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Regul) i Segedyńskie premie oblig.	5.000	124.50	„ 6.225.—
5% Losy Donau-Regul. z 1878 „	50.000	106.50	„ 53.250.—
3% Boden-Credit allgem. öster. z prem.	5.000	103.—	„ 5.150.—
5% Listy zastawne Pesztyńs. Banku komercyjnego „	148.500	101.—	„ 149.985.—
5% Dług Peszt. krajow. I. Stow. Kasy Oszczędności	209.000	101.—	„ 211.090.—
4 1/2% Listy zast. weg. kred. ziem. I.	82.000	100.70	„ 82.574.—
4% „ „ „ „ „ „ „ „	50.000	95.25	„ 47.625.—
4% Pożycz. prem. weg. Banku hip.	10.000	105.—	„ 10.200.—
5% Pierw. oblig. kolei Buda-pestz Fünfkir	149.600	100.30	„ 150.048.80
6% Pierw. oblig. Dunaj-D. Tow. „	4.800	109.—	„ 5.232.—
5% „ „ „ „ „ „ „ „	180.000	101.60	„ 182.880.—
5% Pierw. obl. Tow. żegl. aust. weg. Lloyd. emis. 1881 i 1882 w złocie	80.000	132.—	„ 105.600.—
4% „ „ „ „ „ „ „ „	40.000	122.25	„ 48.900.—
5% Pier. obl. moraw. Kol. Granicz.	150.000	84.75	„ 127.125.—
5% „ „ „ „ „ „ „ „	150.000	104.60	„ 156.900.—
4% Pier. obl. Kolei Praga-Duxem. z r. 1884 m. 200.100 w złot. . . .	100.050	124.25	„ 124.312.13
5% Pier. obl. Kolei Prag. I. Tow.	3.300	101.50	„ 3.349.50
5% „ „ „ „ „ „ „ „	80.000	98.50	„ 78.800.—
5% „ „ „ „ „ „ „ „	100.000	97.—	„ 97.000.—
6% „ „ „ „ „ „ „ „	17.000	104.—	„ 17.680.—
50 Akcyi Banku austr. weg.	zkr. 30.000	867.—	„ 43.350.—
400 „ „ „ „ „ „ „ „	80.000	181.50	„ 72.600.—
399 „ „ „ „ „ „ „ „	79.800	176.25	„ 70.323.—
4% Listy zastaw. baw. Banku) a Mk. 83.500	41.850	61.375	„ 52.683.07
		98.50	
3 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „	1.000	61.375	„ 1.209.09
		97.60	
5% Renty włos. lir. 288.400	120.200	61.375	„ 144.004.41
Rozmaite papiery wartościowe . . .	2.325	roz.	„ 2.493.—
1. Zaliczki na police ubezpieczeń na życie			389.927.90
2. Gotówka u bankierów Towarzystwa			252.369.58
3. Pożyczki na hipoteki			1,381.000.—
4. Weksle w kasie			3.080.79
5. Stan kasy głównej			13.074.26
6. Realność Towarzystwa			893.000.—
Razem zł. w. a.			5,211,141.53

Do tego jeszcze należą długi zaległe w generalnych i głównych agencjach, tudzież u krajowych i zagranicznych Towarzystw ubezpieczeń i t. d.

C. k. uprzyw. austriackie Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“.

Wiedeń, dnia 3 sierpnia 1888.

Dr. Ludwik Liechtenstern, członek rady nadzor.

Colditz, Jeneralny dyrektor.

BRACIA IZRAEL

ZAKŁAD BUDOWLI MŁYNÓW

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH i MASZYN

Wiedeń, Währing, Herrengasse Nr. 9—13.

ZASTĘPSTWO i FABRYKA
patentowanej najnowszej i najlepszej maszyny
do czyszczenia dunstu i grysiku

„REFORMA“.

Jedyna maszyna, która bez użycia torebki na otręby, najdelikatniejsze, najwięcej mąki zawierające, najmniejsze dunsta do nr. II., również delikatny grysik bez straty dobrego towaru zupełnie czyści.

Gwarancya

za znakomite usługi i skromne nienaganne zbudowanie, których żadna inna maszyna nie osiągnęła.

Paryż 1885 srebrny medal. Wels 1886. Dyplom honorowy.

Premiowana najwyższem odzyszczeniem w Augsburgu 1886.

zastępca dla Galicyi i Bukowiny

LEOPOLD EPSTEIN

Kraków, ul. Grodzka L. 59.

GANZ i S^{KA}.

Odlewnia żelaza i akcyjne Tow. fabryczne dla budowy machin
W BUDAPESZCIE I RACIBORZU.

A.
MASZYNY i WYROBY
budowlane
urządzenia kolejowe,
młynarskie i fabryczne.

B.
ARTYKUŁY SPECYALNE:
KOŁA
z zahartowanej stali lanej,
naczynia przelomowe,
walce i t. p.

Oświetlenie elektryczne.

Wagony kolejowe.

PATENTOWANE
SKŁADKI WALCOWE
do żubrowania zboża,
rozcierania kaszek
i do wymielania
z zahartowanej stali lanej dla wy-
sokiego i zwykłego młynarstwa.
Dotychczas dostarczyliśmy 13.500 sztuk.

WALCOWE SKŁADKI
do mielenia cementu
tudzież
wszelkich twardych kruszców i rudy.
SŁUZY i UPUSTY
patentowane.

Dynametry rotacyjne, kuplunki i regulatory
TURBINY
zastosowane do każdego rodzaju
przycieku i spadku wody.

GŁÓWNA AJENCYA

o. k. uprz. Towarz. ubezpieczeń „DUNAJ“ w Wiedniu
znajduje się w Krakowie ulica Grodzka L. 61.

C. k. uprzyw. Towarzystwo ubezpieczeń „DUNAJ“ w Wiedniu, wyposażone funduszem gwarancyjnym w sumie ośmiu milionów złr. w. a. przyjmuje ubezpieczenia od ognia, na życie, na renty dożywotnie, wyposażenie dzieci, wreszcie ubezpieczenia transportów morskich na statkach parowych, tudzież rzecznych, wedle stałej premii.

MŁYN WODNY

o kole w sile 25 koni

szpiegang, walce, czyszczalnia zboża, grysików i dunstów,
wszystko w najlepszym stanie,

tudzież

Młyn nowy amerykański z turbiną,

o sile 35 koni,

a oprócz tego ilość wody tak wielka iż można siłę o 20 koni powiększyć,

3 kamienie francuskie, 1 szpiegang, walce najnowsze, czyszczalnia zboża, tudzież maszyny grysikowe i dunstowe nie dawno wprowadzone.

Każdy młyn zaopatrzone w osobny śpichlerz, dom mieszkalny, stajnie etc. ogrody, pastwiska i t. d.

Właściciel obowiązuje się dzierżawcy poczynić wszelkie ulepszenia. Młyny oba mają dobre imię, a mimo konkurencji młynów stołecznych, za pierwsze w okolicy uważane. Warunki dzierżawy bardzo dogodne.

Bliższej wiadomości udziela Adm. „Gaz. Młyn.“ w Krakowie.

ALFRED RASSL

W OPAWIE

SKŁAD NASION

poleca wszelkiego rodzaju

ROLNICZE I LEŚNE NASIONA

PASZĘ POSILNĄ

RÓŻNE NAWOZY

najlepszych gatunków

po najtańszych cenach.

Cenniki i próbki na żądanie gratis i opłacone.

Do wydzierżawienia!

Nowo zbudowany młyn amerykański sztuczny o czterech parach wałców, jednej parze kamieni francuskich i turbinie wodnej najnowszej konstrukcji.

Młyn ten znajduje się w większym mieście Bessarabii tuż przy gościńcu.

TURBINY

(Patent Lejeune),

zastosowane dla żmierzających ilości, wodnych i dla wszelkich spadków; sposób regulacji najdoskonalszy, dostarczają pod gwarancją, uzyskania największej siły

BRACIA FISCHER

fabryka maszyn odlewnia żelaza i metali w Wiener-Neustadt,

według tego doskonałego systemu turbinowego, który na wystawie światowej w r. 1873 typem uznania uwięziony został, uskuteczono już przeszło 200 turbin, które we wszystkich prowincjach monarchii austriackiej, tudzież za granicą funkcjonują. System ten daje się łatwo zastosować z powodu swej pojedynczej konstrukcji tudzież tanich kosztów ustawienia, szczególnie przy zamianie kół wodnych na turbin, tudzież przy zamianie turbin starszej konstrukcji, nadając się od miejscowych stosunków. Polecamy też rzeczony turbin z tego powodu jak najbardziej. Proszę o kosztorysy na żądanie darmo. Zakład ten poleca się także do urządzenia młynów, szlifierni drzewa, tudzież do budowy fabryk wszelkiego rodzaju.

FRANCISZEK SCHMELCER

w Warszawie, przy ul. Twardej Nr. 6,

Reprezentant firmy „Bracia Izrael“ w Wiedniu

utrzymuje na składzie

kamienie francuskie, saskie i czeskie,

wszelkie maszyny do czyszczenia zboża, kaszek i dunstów.

Przybory młynarskie t. j.: pasy, parcianki, gaze jedwabne i wełniane,
śruby do pasów, zapniki, oliwiarki itd.

Na składzie znajdują się walce Ganz a i S-ki i innych systemów,
oraz najlepsza szwajcarska gaza jedwabna i kamienie
kryształowo-kwarcowe

po cenach fabrycznych.

Mamy zaszczyt donieść niniejszem P. T. Odbiorcom, iż główną reprezentację dla Galicji i Bukowiny dla sprzedaży naszych fabrykatów, a w szczególności

walców śrutowych do żubrowania zboża (Schrotwalzenstühle)
i auflezunkowych (do wymielania)

oddaliśmy

Panu LEOPOLDOWI EPSTEINOWI

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 59,

jako kierownikowi FILII fabryki wiedeńskiej maszyn i kamieni młyńskich „BRACI IZRAEL“.

Pan Leopold Epstein posiada zatem wyłączny przywilej dla sprzedaży naszych fabrykatów, tudzież skład komisowy wałców, a wszelkie zamówienia obowiązany jest dostarczać po cenach fabrycznych.

Budapeszt w maju 1886.

Ganz i Ska.